

doświadczalnej kopalni siarki

lipcu ub. roku na polach wsi Piaseczno (woj. Kielce) rozpoczęto zdejmo-

Obecnie, kiedy obchodzimy mały, roczny jubileusz istnienia kopalni siarki - warto sobie postawić pytanie, co w tym czasie zrobiono i jakie są perspektywy na przyszłość.

Jak będziemy obchodzić 13 rocznicę powstania warszawskiego?

Jak się dowiadujemy, 13 rocznica powstania warszawskiego, przypadająca 1 sierpnia, obchodzona będzie bardzo uroczystie. W przededniu rocznicy jeden z placów w Warszawie otrzyma nazwę Powstańców Warszawy. Wieczorem przy Grobie Nieznanego Żołnierza odbędzie się apel poległych, w którym weźmie udział kompania honorowa Wojska Polskiego.

W dniu rocznicy będą wystawione warty honorowe na miejscach walk i straceń. Warty pełnić będą żołnierze Wojska Polskiego, byli powstańcy warszawscy, członkowie ZBoWiD oraz harcerze. Organizacje społeczne i instytucje złożą wieńce na płycie sztabu warszawskiego AL, grobowcu powstańców na Cmentarzu Wolskim, przy po-

Polska delegacja festiwalowa wyjechała do Moskwy

WARSZAWA (PAP). 24 bm. z Dworca Gdańskiego odjechał specjalny pociąg, wiozący polską delegację na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. Wyjeżdżających serdecznie żegnali przedstawiciele organizacji młodzieżowych, wśród nich I sekretarz KC ZMS - M. Renke, sekretarz TZG ZMW - J. Goraj i nacelnik ZHP - Z. Zakrzewska oraz licznie zebrani warszawiacy.

Obecni byli na dworcu: radca ambasady ZSRR w Polsce - G. Kisielew oraz II sekretarz ambasady - W. Odinokow.

Charlie Chaplin na Riwierze



Na zdjęciu: Charlie z córką Josephine.

FOT - CAF

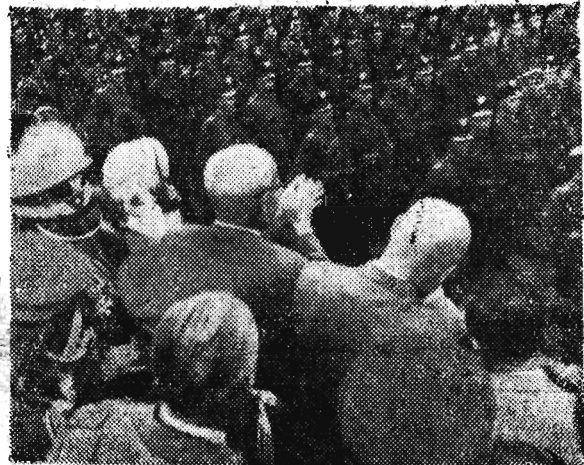
Najważniejszą rzeczą było przełamanie pewnych oporów i niechęci co do wartości odkrytych złóż i ich eksploatacji. Nastąpiło to wraz z wydobyciem pierwszych ton siarki z szybiku o głębokości 15 m w Piasecznie, co miało miejsce w kwietniu br.

Po tym fakcie entuzjazm siarki spadł z głowy ciężar w postaci braku funduszy i sprzętu, gdyż, jak już wiemy na podstawie umowy z Czechosłowacją zaczęły napływać do Piaseczna potrzebne maszyny i pieniądze. Praca w kopalni nabiera rumieńców z dnia na dzień i dziś 8 przed siębiorstw, które są na usługach kopalni zatrudnia przeszło 550 ludzi w tym 30 inżynierów i 65 techników.

Od lipca ub. roku na terenie doświadczalnej kopalni siarki wydobyto 127 tys. m sześć. Ziemi i wypompowano 5 milionów m sześć. wody. Obecnie buduje się 43 studnie odwadniające, które zostaną oddane do użytku jeszcze w tym roku i pozwolą na odprowadzenie 18 mln m sześć. wody rocznie.

Aby wydobyć planowane na przyszły rok 50 tys. ton rudy siarkowej, trzeba będzie wybrać 2 i pół miliona m sześć. (Ciąg dalszy na str. 2)

CENTRALNA



Na zdjęciu: Przed trybuną honorową maszeruje piechota. CAF - fot. Zug. Wdowiński

Atomy na ekranie - „na serio” i w „trickach”

ŁÓDŹ (PAP). Atomy będą bohaterami nowego filmu Łódzkiej Wytwórni Filmów Oświatowych, noszącego charakter popularno-naukowy. Ekipa realizatorska reżysera Józefa Skrowińskiego i operatorka Mieczysława Vogta przygotowuje się już do zdjęć.

Ambicją twórców filmu, który ma nosić tytuł „Atomy na ekranie” - „na serio” i w „trickach” jest spopularyzowanie zagadnień budowy materii i roli atomów. Atrakcją jego polegać ma na zastosowaniu przy produkcji licznych sensacyjno-groteskowych tricków obok treści naukowej, utrzymanej zresztą w formie jak najbardziej dostępnej. Tricki przygotowuje specjalna „pracownia trickowa” Łódzkiej Wytwórni. Zdjęcia „na serio” robione będą w parkach Łodzi oraz w plenerach pod Zakopanem.

CIEKAWOSTKA

15-LETNI RAMPAL ZMIENIA PLEC

DELHI (PAP). 15-letni chłopiec, Rampal z miejscowości Dżamsi (Indie) zmieni obecnie płeć. Po wielu latach chodzenia w spodniach ubiera się teraz w

DNIA

barwne sari - stroj kobiet indyjskich. Otrzymał nawet nowe żeńskie imię - Munnal. Lekkarze, którzy obserwują Rampala

twierdzą, iż fizyczne cechy żeńskie będą się w nim rozwijały nadal, aż przekształcą się całkowicie w kobiece. Nie rokują oni jednakże nadziei, aby Munnal mogła zostać matką.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 52.693

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 176 (2525) - Rzeszów, czwartek 25 lipca 1957 r.

Prezydent DRW Ho Chi Minh odznaczony Orderem Odrodzenia Polski I klasy

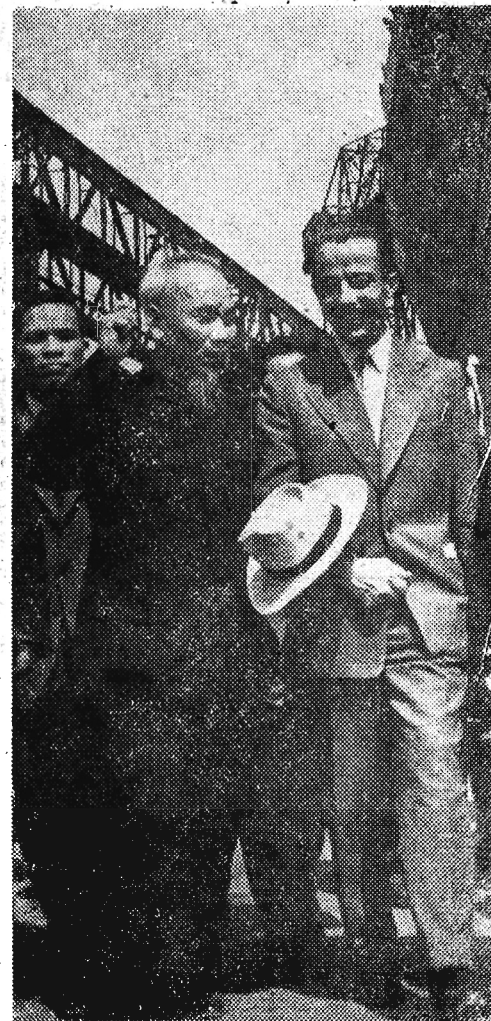
WARSZAWA (PAP). 24 bm. w sali kolumnowej Rady Państwa odbyła się uroczystość dekoracji prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu - Ho Chi Minha Orderem Odrodzenia Polski I klasy.

Na uroczystości przybył przewodniczący Rady Państwa - Aleksander Zawadzki, pre-

zes Rady Ministrów - Józef Cyrankiewicz, członkowie biura politycznego KC PZPR - Stefan Jędrzychowski, Edward Ochab, Adam Rapacki i Roman Zambrowski, sekretarz KC PZPR - Zenon Kliszko, wiceprezesi Rady Ministrów, prezes NK ZSL Stefan Ignar i Piotr Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Rady Państwa - Bolesław Podedworny, sekretarz Rady Państwa - Julian Horodecki, wiceprzewodniczący CK SD, wicemarszałek Sejmu - Jerzy Jodłowski i Jan Karol Wende, członkowie Rady Państwa, ministrowie, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy - Zygmunt Dworakowski, liczna grupa posłów ze Sejm PRL oraz działacze stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho-Chi Minh wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził w dniu 23 bm. Wybrzeże.



Ho Chi Minh na Wybrzeżu

Na zdjęciu: Prezydent Ho Chi Minh w czasie zwiedzenia Stoczni Gdańskiej. CAF - fot. Ukłejewski

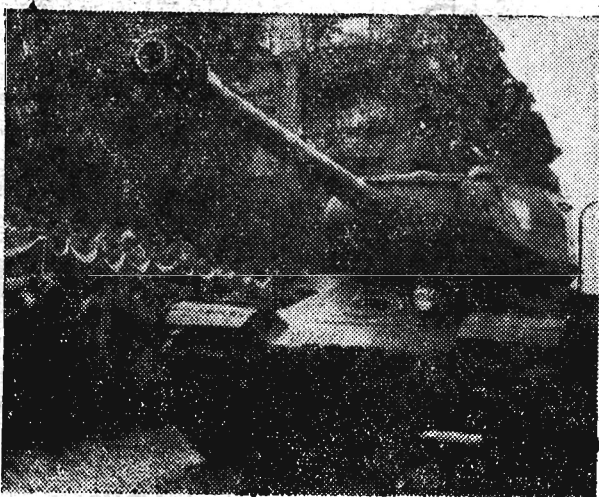
Wybrano nowe władze Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie

(Inf. wł.). W dniu 24 bm. odbyło się w Rzeszowie pierwsze posiedzenie 20 nowowybranych radców Izby Rzemieślniczej i 20 ich zastępców, reprezentujących blisko 4.500 rzemieślników indywidualnych. W posiedzeniu wzięli również udział: wicedyrektor Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie mgr Jerzy Staszelski, sekretarz WK SD poseł Stanisław Gabryl oraz do tychczasowy prezes Izby tow. Jan Hadala i dyrektor Izby - poseł Jan Mirek.

Na wstępie tow. Hadala złożył obszernie sprawozdanie z działalności rzeszowskiej Izby Rzemieślniczej za okres od 1945 r. do 30 czerwca br., po czym dr Alfred Donth z ramienia Komisji Rewizyjnej

(Ciąg dalszy na str. 2)

WOJSKOWA



W POZNANIU

Powódź w Niemczech i Austrii - upał w Finlandii

BERLIN (PAP). Na obszarach Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystąpiło z brzegów na skutek ulewnych deszczów szereg rzek. Pod wodą znalazło się miasto Erzgebirge. Szczególnie katastrofalne rozmiary przybrała powódź w mieście Pirna i jego okolicach.

W akcji ratowniczej bierze udział wojsko, policja, brygady straży ogniowej i ochotnicze ekipy cywilne.

Komunikacja telefoniczna z Pirną została zerwana. Dwie linie kolejowe, pomiędzy Dreznem i Bad

Schandau i pomiędzy Pirną a Gottliebu, zostały zamknięte. Najwyższy poziom wody w śródmieściu Pirny wynosi 1,5 m. Wypadków śmierci nie zanotowano.

WIEN (PAP). W wielu okęgach Austrii wody rzek wystąpiły z brzegów i spowodowały powódź. W pobliżu Salzburga toły kolejowe i szosy znalazły się pod wodą. Szereg mostów uległo zniszczeniu. Poziom wody na Dunaju osiągnął stan alarmowy. Ruch pasażerskich statków na Dunaju musiano przerwać.

BERLIN (PAP). W środę rano w bawarskim mieście Paszawa (Mierny zachodnie) wody Dunaju zalały dzielnicę miasta, położoną nad rzeką. Musiano ewakuować mieszkańców wielu domów.

HELSENKI (PAP). Dwa marynarze - Murzyni, pochodzący z środkowej Afryki, których statek zawiązał do Kemi (Laponia fińska, około 100 km na południe od koła podbiegunowego), doznało porażenia słonecznego i odwiezionych zostało do szpitala. Upały, które utrzymywały się od przeszło 10 dni i były większe niż w tym samym czasie nad brzegami Morza Śród-

ziemnego, obecnie ustąpiły nieco, jednakże temperatura jest nadal wysoka. W cieniu notowano ostatnio 28-30 stopni. W północnej Japonii powyginały się szyny kolejowe.

Czy dym tytoniowy działa rakotwórczo?

ŁÓDŹ (PAP). W lipcowym (ósmym) zeszytzie biuletynu - wydawanego przez Łódzkie Towarzystwo Naukowe - opublikowana została wspólna praca doc. dr Józefa Chojnowskiego, adiunkta Akademii Medycznej w Łodzi oraz kierownika Zakładu Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej - prof. dr Alicji Dorabalskiej zatytułowana: „Rakotwórcze działanie dymu tytoniowego - w oparciu o badania promieniotwórczości”. Autorzy dowodzą w swej pracy, że w atmosferze znajduje się promienio-

Podpisanie planu realizacji umowy kulturalnej między Polską a Jugosławią

WARSZAWA (PAP). 24 bm. w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie podpisany został plan realizacji umowy kulturalnej na rok 1957 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii. Plan umowy kulturalnej polsko-jugosłowiańskiej na rok 1957 został już w poważnym stopniu zrealizowany. W dalszym ciągu przewiduje on wymianę naukowców i stypendystów, wymianę artystów i zespołów teatralnych a także organizowanie wystaw kulturalno-oświatowych.

Realizacja tego planu przyczyni się do pogłębienia znajomości kultury obu krajów i służyć będzie dalszemu zacieśnieniu przyjaznych stosunków między Polską i Jugosławią.



MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Zarząd Główny do Spraw Kontaktów Gospodarczych z Krajami Demokracji Ludowej przekształcony został w Państwowy Komitet Rady Ministrów ZSRR do Spraw Kontaktów Gospodarczych z Zagranicą.

twórczy izotop węgla, przyswajany przez roślinę tytoniu. Po spaleniu tytoniu nagromadzonego w nim izotop przechodzi do dymu, a wraz z nim dalej do płuc palaczy, działając rakotwórczo. Zdaniem autorów niebezpieczne jest też tzw. palenie bierne, tj. wdychanie dymu tytoniowego z powietrza.

Praca doc. dr Chojnowskiego i prof. dr Dorabalskiej wywołała duże zainteresowanie w łódzkim świecie lekarskim.

Z wyborów do Zgromadzenia Narodowego w Egipcie



Roczny jubileusz doświadczalnej kopalni siarki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ziemi, w czym znacznie pomogą sprowadzone ze Związku Radzieckiego maszyny, m. in. koparka-obrzym.

Do chwili wybudowania kombinatu przetwórczego w Tarnobrzegu, rudę siarki wysyłać się będzie do adoptowanego obecnie zakładu w Ogorzelcu na Dolnym Śląsku. W 1959 roku kopalnie siarki z okręgu tarnobrzegskiego mają dostarczyć pół miliona ton rudy, co daje 100 tys. ton czystej siarki.

Biura krajowe i zagraniczne przygotowują projekt budowy kopalni w Machowie pod Tarnobrzegiem oraz kombinatu przetwórczego.

(jas.)

W Hirozłmie padła czysta bomba

Niektórzy uczeni, a w ślad za nimi politycy i publicyści zachodni powitali możliwość skonstruowania „absolutnie czystej bomby wodorowej” z tasiemca antyzjanzem, z jakim wna się wynalazek, przy pomocy którego można zwabić ludzkość. Należy ubolewać, że urokowi „czystej bomby” a więc bomby, której wybuchowi nie towarzyszyłyby opady radioaktywnego pyłu, uleki między innymi prezydent Eisenhower. Na niedawnej konferencji prasowej prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził nawet nadzieję, że idąc śladami Zachodu, Rosjanie „nauczają się produkować czyste bomby i jeśli w ogóle użyli bomb, użyją czystych, z tego prostego powodu, że wte dy przynajmniej użyte bomby byłyby specyficznym rodzajem broni, nie zaś bronią powszechną i żywiołowej zagłady”.

Jak wiadomo, Związek Radziecki nie uciekł się do perspektywy używania przez Zachód wyłącznie czystych bomb wodorowych, ani też nie zapalił się do projektu uszczelnienia Zachodu podobnymi bombami. Wśród części polityków i publicystów zachodnich wywołano to nawet fale rozgoryczenia do Związku Radzieckiego, a uczeni, którzy rozwinęli sobie wrażliwość na czystym wodorze, potraktowani zostali z niechęcią podejrzliwość: czy to czasem nie agenci Kremla?

Warto zatem zwrócić uwagę na wystąpienie francuskiego wysokiego komisarza do spraw energii atomowej, Francis Perrina, który na lamach tygodnika „L'Express” zamieszcza artykuł pod znamennym tytułem: „Nie ma czystej bomby”. W artykule tym wybitny uczonec francuski zadaje pytanie, czy przysięgł „czysty” jest właściwym określeniem dla broni, która potrafiłaby zmieść z powierzchni ziemi Havre czy Bordeaux, a wybuchając w Paryżu przynosiłaby śmierć 2 milionom ludzi i pozostawiałaby ruiny, wśród których nie można by odnieść Notre Dame. Jednocześnie dodaje on, że jeśli przez czystość bomby wodorowej rozumie się brak śmiertelności oparów radioaktywnych, to bomba użyta w Hirozłmie była jak najbardziej czysta, z tym, że jej siła zniszczenia była o wiele mniejsza, aniżeli bomb produkowanych obecnie.

A wybuch bomby w Hirozłmie spowodował śmierć 140 tysięcy ludzi...

WUZ

Pierwszy transport zboża z USA nadszedł do Gdyni

GDYŃIA (PAP). 24 bm. do portu w Gdyni zawinął statek „Bueck-nel Victory”, przywożąc 9.168 ton amerykańskiej pszenicy. Jest to pierwszy transport amerykańskiego zboża, dostarczonego nam w ramach umowy kredytowej, zawartej ostatnio z USA. W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do portów polskich dalszych partii amerykańskiego zboża.

2.800 zagród dla repatriantów

Ministerstwo Rolnictwa przewiduje w roku bieżącym na Ziemiach Zachodnich remont oraz odbudowę 2.800 zagród indywidualnych, na co przeznaczono ogółem 162 mln zł. Zagrody te otrzymają wyłącznie repatrianci.

W państwowych gospodarstwach rolnych w woj. zachodnich oddanych będzie do użytku 19.800 izb mieszkalnych, również zarezerwowanych dla powracających ze Związku Radzieckiego.

Ponadto kredyty na osadnictwo, zakup inwentarza, maszyn itp. wynoszą w rb. 100 mln zł, a na przewozy, koszty administracyjne i inne — dodatkowo 21 mln zł.

500000

Nowa wojna na Bliskim Wschodzie?

W dniu 24 bm. rano samoloty brytyjskiego RAF, przystąpiły do bombardowania obszarów, zajętych przez powstańców omanckich.

W dniu tym — jak wiadomo — upłynął termin 48-godzinnego ultimatum, wywołującego powstańców w ulotkach zrzuconych przez samoloty brytyjskie do wycofania się z pewnych rejonów i zaniechania akcji zbrojnych.

Podajemy poniżej komentarz AR, naświetlający to wydarzeń w Omanie.

Właściwością nafty jest to, że dzięki niej w centrum uwagi światowej opinii publicznej znajdują się niespodziewanie kraje, o których dotąd mało kto słyszał. W ostatnich dniach ośrodkiem zainteresowania z nacjanęj laski stał się Oman, protektorat Wielkiej Brytanii, położony na wschodnim wybrzeżu Półwyspu Arabskiego. Jakże są źródła zamieszek w tej absolutnie, rzytyczno-feudalnej monarchii, rozciągającej się na obszarze około 200.000 km kwadr. i liczącej zaledwie 500.000 ludności?

Szczegóły tych zamieszek

Ze sportu

Pilkarze „Gwardii” spotkają się z Wismut (NRD) w Pucharze Europy

PARYŻ (PAP). We wtorek 23 bm. w Paryżu odbyło się losowanie pierwszej rundy spotkań piłkarskiego Pucharu Europy. 24 czelowe drużyny europejskie zostały podzielone na trzy grupy — zachodnią, centralną i wschodnią. Piłkarze warszawskiej Gwardii, którzy będą reprezentować Polskę w Pucharze Europy, znalazł się w grupie wschodniej razem z Wismut (NRD), CDNA (Bułgaria), Vassas (Węgry), CDA (Rumunia) i Dukla Praga (CNR).

W pierwszym meczu gwardziści spotkają się z naszymi sąsiadami zza Odry — drużyną Wismut. Wszystkie spotkania i rundy (mecz i rewanż) muszą zostać rozegrane do 30 września br. Spotkania II rundy odbędą się między 1 października a 30 listopada, ćwierćfinały między 1 grudnia i 28 lutego 1958 r., półfinały natomiast między 1 marca a 1 kwietnia 1958 r. Data i miejsce spotkania finałowego zostaną ustalone w terminie późniejszym.

Wybrano nowe władze Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

omówił gospodarczo-finansowe wyniki działalności Izby:

Z kolei odbyły się tajne wybory nowych władz Izby. W ich wyniku prezesem Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie na okres 3 lat wybrany został Józef Barecki — mistrz inalnarsko-lakierniczy z Rzeszowa, zastępcą tow. Jan Hadała — mistrz pozłotnictwa, zaś członkami Zarządu Izby: Julian Oprysko z Przemysła, Zdzisław Grigiel z Rzeszowa,

i Władysław Lisowski z Sannoka.

Ponadto wybrano 5-osobową Komisję Rewizyjną Izby z przewodniczącym ob. Józefem Misztalem z Lubaczowa oraz Izbowy Sąd Rzemieślniczy.

Równocześnie radcy Izby wyuzali jednogłośnie pełne zaufanie dla obecnego dyrektora Izby posia Jana Mirka, złożyli mu serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, prosząc by nadal pozostał na tym stanowisku.

Ch.

Prezydent DRW Ho Chi Minh odznaczony Orderem Odrodzenia Polski I klasy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przybyłemu na uroczystość prezydentowi Ho Chi Minhowi towarzyszą: członek Biura Politycznego Wietnamskiej Partii Pracujących — Hoang Van Hoan, minister kultury — Hoang Minh Giam, wiceminister zdrowia dr Pnam Ngou Thach oraz ambasador DRW w Polsce — Hoang Van Tien.

W imieniu Rady Państwa zabiera głos Aleksander Zawadzki, który stwierdza, że Rada Państwa PRL, pragnąc dać wyraz braterstwu w stosunkach między Polską Rzecząpospolitą Ludową, a Demokratyczną Republiką Wietnamu, podjęła uchwałę o nadaniu prezydentowi DRW Ho Chi Minhowi, wybitnemu synowi narodu wietnamskiego — w uznaniu jego zasług, położonych w walkach wyzwoleniczych narodu wietnamskiego i pokojowym budownictwie socjalizmu w Wietnamie, w pogłębieniu serdecznej przyjaźni i współpracy między naroda-

Jak będziemy obchodzić 13 rocznicę powstania warszawskiego?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

miu Bohaterów Ghetta, na Płocie Czerniakowskiej oraz na Cmentarzu Powązkowskim. Ludność stolicy złoży wiązanki kwiatów przy tablicach ku czci zamordowanych przez hitlerowców patriotów polskich. W Warszawie odbędzie się centralna akademія.

W poszczególnych miastach organizowane będą uroczyste wieczory poświęcone powstaniu warszawskiemu. Film Polski wyświetlać będzie dodatkowe dokumentarne ukazujące bohaterstwo społeczeństwa w owych sierpniowych i wrześniowych dniach 1944 roku.



Według oficjalnych danych, otrzymanych z dyrekcji Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” — komisja sprawdzająca kuponów, które wpłynęły do IX rzutu gry potwierdziła 166 kuponów z trzema trafieniami i 5.526 kuponów z dwoma trafieniami.

Tak więc za „trójki” punkty odbioru kuponów już od poniedziałku będą wypłaćcy po 1.232 zł, a za „dwójki” — po 37 zł. (keil)

Wystawa piękności



Każda z nich miała nadzieję, że zdobędzie tytuł Miss Universum na konkursie, który odbył się niedawno w kalifornijskiej miejscowości letniskowej Long Beach (tytuł Miss Universum uzyskała 18-letnia Peruwianka Gladys Zender).

Na zdjęciu od lewej: 18-letnia Gloria Roakes z Toronto — Miss Kanady, 19-letnia Jacqueline Bonilla z Casablanki — Miss Maroko, 19-letnia Gerti Daub z Hamburga — Miss Niemiec, 19-letnia Maria Rosa Gamio z Hawany — Miss Kuby i 23-letnia Sonia Hamilton z Londynu — Miss Anglii.

CAF.

W sprawie zasiłków rodzinnych

KRES wyczekiwaniem

Jeszcze w kwietniu opublikowaliśmy w „Nowinach Rzeszowskich” notatkę, z której wynikało, że trzymiesięczny okres wyczekiwania na zasiłek rodzinny nie powinien więcej obowiązywać.

Dzisiaj publikujemy komunikat Wojewódzkiego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych wyjaśniający ostatecznie tę kwestię.

„Dotychczasowy trzymiesięczny okres wyczekiwania na zasiłek rodzinny nie obowiązuje od 1 kwietnia 1957 r., w żadnym przypadku, tj. ani przy podjęciu ani przy zmianie zatrudnienia (miejsca pracy).

Przy zmianie miejsca pracy, pracownik nie traci w nowym zakładzie zasiłku rodzinnego przez trzy miesiące tzn. nie musi na nowo przepracować takiego okresu bez względu na to, czy z poprzedniego miejsca pracy został zwolniony (orzeczenia) przez zakład, czy też sam zwolnił się na własne żądanie. Obojętne jest również, czy nowa praca podjął w ciągu trzech miesięcy od zwolnienia, czy też po upływie tego okresu.

Pracownik ma prawo do zasiłku bez trzymiesięcznego okresu wyczekiwania po czwarty od wypłaty za kwiecień 1957 r., chociaż podjął lub zmienił zatrudnienie przed 1. IV. br. i w tym dniu nie miał jeszcze przepracowanego trzymiesięcznego okresu.

Od 1 kwietnia br. pracownicy mają prawo do zasiłku rodzinnego bez trzymiesięcznego okresu wyczekiwania za każdy miesiąc kalendarzowy, w którym przepracowali co najmniej 20 dni w pełnym wymiarze godzin pracy (pełne zatrudnienie). Szczegółowych informacji na ten temat udziela Wojewódzki Zarząd Ubezpieczeń Społecznych.

Niewypłacone zasiłki z powodu stosowania przez zakłady pracy przebiegu o trzymiesięcznym okresie wyczekiwania, należy wypłacić od 1. IV. 1957 r. Osobnego komunikatu w tej sprawie nie będzie się drukować i rozysłać zakładom pracy.”

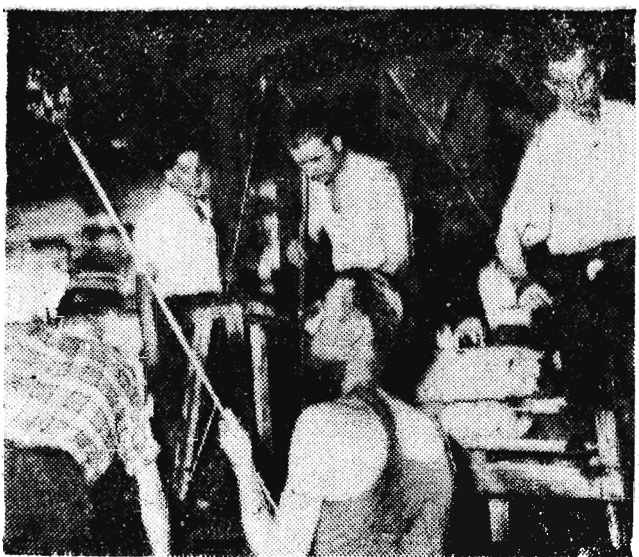
Jednak można... spać przy otwartym oknie

(Inf. wł.) Przed kilkoma dniami zamieszciliśmy w „Nowinach Rzeszowskich” dwie notatki, z których jedna informowała o wianach do klasztoru w Leżajsku, a druga, zatytułowana: „Spać czy nie spać przy otwartych oknach”, informowała o 3 wianach do mieszkań w Nisku. Dział do informacji tych możemy jeszcze raz powrócić, gdyż w wyniku energicznej przeprowadzonego śledztwa przez organa MO, jeden z ten sam sprawca tych wszystkich wianami został ujęty. Aresztowany on został na stacji kolejowej w Rudniku n/Sanem. Okazał się nim 26-letni Marian Kozłowski, zamieszkały w Lublinie. Przy aresztowaniu znalazł on gotówkę w sumie 3 tys. zł, wytrych do otwierania zamków, swany w zarębie przestępców —

„klawiszem”, 8 zegarków, 60 różnych przedmiotów biżuterii, jak pierścionki, medaliki, kolczyki, itp. Ponadto Kozłowski miał przy sobie 2 książeczki PKO z kilkusetkrotnymi wkładami pieniężnymi.

(keil)

HUTA SZKŁA W KROSNIE



Ta długa rurka nazywa się „piszczel”. Dmuchaacz zanurza jej jeden koniec w roztopionej masie szklanej, daje szkłu odpowiedni kształt. Praca ta jest wyjątkowo trudna i ciężka. Foto: Kolijewicz

Trzeba wyjść z impasu obuwniczego

NA WYSTAWIE sklepu komisowego zobaczyłem popielatą czołonka damskie na wysokim, cienkim obcasie. Cena — 800 zł. Na pewno nie rzuciłoby mi się tak w oczy, gdyby nie fakt, że niedawno w Pradze czeskiej widziałem na wystawach bardzo dużo takich właśnie czołonek w cenie... 98 koron.

Niedostateczne zapotrzebowanie naszego rynku w obuwie sprzyja pobieraniu za te artykuły zupełnie dowolnych, wyrubowanych cen. 5 tysięcy par dziennie dzieciennych, jasnych bucików, ładnie, starannie wykonane i kosztujących 80 zł para, produkują Zakłady w Otmęcie. Ale dostać je można tylko u przekupce po 200 zł para.

Ludność Czechosłowacji, licząca 13 milionów, kupuje rocznie 46,4 miliona par obuwia produkcji państwowej, przy czym produkcja ta jest oczywiście znacznie większa (poważna część idzie na eksport). Polska liczy ponad 28 milionów mieszkańców i w roku bieżącym obuwia skórzane go na różnych podszewkach wyprodukują łącznie: przemysł państwowy, spółdzielczość, rzemiosło i przemysł terenowy — 28,5 miliona par.

Co należy zrobić, aby wyjść z dotychczasowego impasu obuwniczego?

Przy posiadanych maszynach i pomieszczeniach nie możemy w chwili obecnej wydatnie zwiększyć produkcji naszych fabryk obuwniczych. Wszystkie fabryki pracują na dwie zmiany. Istnieje też trudność surowcową. Skóra przywożona z garbarni idzie natychmiast do przerobu, nie ma nawet czasu, by ją posortować, dobrać odpowiednie gru-

bości i kolory do odpowiednich fasonów.

Surowiec — to wielka nasza bolączka. Skóra jest u nas artykułem deficytowym. Nasze garbarstwo jest zacofane — urządzenia większości zakładów pochodzą sprzed 50 lat. Tymczasem w innych krajach konkurencja tworzy sztucznych sprawiła, że garbarstwo poszło znacznie naprzód.

Brak garbarni i niski ich poziom zmusza nasz przemysł do sprowadzania skór gotowych. Koszt tego jest bardzo duży. Podobnie przedstawia się sprawa z importem obuwia.

Można by więc zaoszczędzić wiele dolarów, gdybyśmy rozbudowali nasz przemysł obuwniczy i zmodernizowali przemysł garbarski.

Sytuacja ekonomiczna w naszym kraju nie pozwala na wielkie inwestycje. Z drugiej jednak strony musimy jasno zdać sobie sprawę, że nasz przemysł obuwniczy nie będzie w stanie pokryć rosnącego wciąż zapotrzebowania rynku, jeśli nie uruchomimy nowych fabryk obuwia, jeśli nie sięgniemy do nowej technologii, jeśli nie będziemy wysiłać w szerszej, niż to się obecnie dzieje, mierze konstruktorów kopyt i obuwia do krajów, mogących się poszczycić dobrze rozwiniętym przemysłem obuwniczym, a więc do Czechosłowacji, Niemiec czy Włoch.

Zespołów maszynowych — dzień dzisiejszy

Wypuszczono z sieci „najgrubszą rybę“

KONIA z rzedem — temu, kto mógłby mi powiedzieć ile obecnie na wsi rzeszowskiej jest zespołów maszynowych. Rozmawiałem z niejednym działaczem z tzw. „szczęśliwej wojewódzkiej”, schodziłem niżej — ale nie znalazłem nikogo, kto potrafiłby powiedzieć coś więcej na ten temat. Zespoły maszynowe? Były. A czy są? Chyba tak. Ile? Nie wiadomo.

Przy takim stanie rzeczy niesposób jest odpowiedzieć czy zespoły maszynowe (w pełni tego słowa znaczeniu) mogą już dziś odegrać większą rolę w polityce partii na wsi, czy potrafią obronić chłopów przed wyzyskiem. A przecież taka powinna być ich rola.

Wymowna statystyka

WUBIEGŁYM roku na terenie województwa rzeszowskiego było 53 chłopskie spółki maszynowe i około 805 grup wzajemnej pomocy.

By odpowiedzieć na pytanie — ile obecnie chłopów rzeszowskich posiadał maszyn, posłużyłem się danymi, jakie otrzymałem od kierownika WZ POM.

Na terenie województwa rzeszowskiego w 583 gromadach i 40 miastach jest 303.835 gospodarstw o ogólnym obszarze 856.792 ha. Najwięcej bo aż 102.820 gospodarstw jest w grupie od 0,5 do 1,99 ha. Natomiast gospodarstw średnich o obszarze od 5 — 6,99 ha — jest 26.734.

Stan posiadania maszyn jest różny lecz niewątpliwie w chwili obecnej większy, aniżeli był i wciąż trwa nieustanny przypływ maszyn na wieś. Mimo wszystko zmechanizowanie rzeszowskiej wsi jest co najmniej niedostateczne.

W związku z tym, szczególne go znaczenia nabiera fakt, w czym reku znajduje się podstawowa ilość maszyn, pamiętając, że gospodarstw do 1,99 ha jest w województwie najwięcej.

Mimo braku odpowiednich danych statystycznych, można powiedzieć, iż zdecydowana większość jest w ręku prywatnych posiadaczy. Zespoły maszynowe posiadają znacznie mniejszą ilość maszyn. Dla przykładu podam, iż w powiecie łańcuckim na ogólną ilość 87 sztuk znajdujących się na wsi agregatów omlotowych — zespoły maszynowe posiadają tylko 20. W powiecie strzyżówskim na 65 agregatów omlotowych — w posiadaniu zespo-

łów jest 25, na 30 kosiarek w zespołach jest tylko 13.

Podobna sytuacja jest i w innych powiatach.

Nie negując korzyści stałego wzrostu posiadania maszyn przez indywidualnych chłopów (w większości są to gospodarstwa bogatsze) — mała ilość maszyn w zespołach maszynowych kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo. Gospodarska biedniacka i słabsze ekonomicznie grupy gospodarstw średnich nie posiadające maszyn, są uzależnione od prywatnych posiadaczy. Szczególnego znaczenia nabiera to w korzystaniu z agregatów omlotowych. Jeśli jeszcze do tego dodać, iż agregaty omlotowe posiadane przez POM — to przeważnie duże młocarnie, których zastawanie w gospodarstwach mniejszych w większości jest niemożliwe — jasnym się staje, iż skazane są one na prowadzenie omlotów agregatami prywatnych posiadaczy, albo... cepami. Ponadto zdecydowana przewaga prywatnych agregatów omlotowych — grozi windowaniem cen za omloty.

W Jazowej nie zapomniano o biedocie

ZESPÓŁ maszynowy w Jazowej (pow. Strzyżów) liczy 34 członków. Wchodzi on w skład Kółka Rolniczego. Członkami jego są chłopci posiadający od 1 do 5 ha ziemi. Zespół ma 1 agregat omlotowy, żniwiarkę, 4 kopaczki, 6 siewników zbożowych i wał pierścieniowy. Członkowie utworzyli w ramach zespołu coś w rodzaju „grup sąsiedzkich”. I tak np. agregat omlotowy jest własnością 18 chłopów, siewniki czy kopaczki — grup liczących od 4 do 8 członków, a żniwiarka tylko jednego.

Nazwa zespołu maszynowego nie odpowiada moim zdaniem takiej strukturze organizacyjnej. Są to raczej grupy sąsiedzkie.

Natomiast wysokość wkładu finansowego poszczególnych członków grup — była uzależniona od ilości posiadanych hektarów. Naszą zasadą — mówił przewodniczący zespołu ob. Józef Szczętkowski i ob. Adam Grochowski (przewodniczącym Kółka Rolniczego) — było: „im kto bogatszy niech płaci więcej, bo będzie w większym stopniu korzystał z maszyn”.

Takie rozwiązanie jest najbardziej słuszne, a ponadto umożliwia nawet najbardziej biednym chłopom należenie do zespołu i korzystanie z maszyn.

Samodzielnie — czy w Kółkach Rolniczych

Zespoły maszynowe — nie mogą rozwijać się według zasady „jak kto chce”. Nie chodzi tu w żadnym wypadku o krepowanie inicjatywy chłopskiej. Ale nie zapominajmy o podstawowej rzeczy, iż każda inicjatywa społeczna udzielająca jej poparcia — trzeba kierować.

Za słuszną w całej pełni należy uznać inicjatywę organizowania zespołów maszynowych w ramach kółk rolniczych. Jeśli tworzymy samorząd chłopski, jeśli kółka rolnicze mają kierować gospodarstwami w każdej wsi — to właśnie jedną z podstawowych form ich działania winny być m. in. zespoły maszynowe.

A jak jest? Z informacji Woj. Komitetu Organizacyjnego Kółek Rolniczych wynika, iż do czerwca br. w 557 kółkach rolniczych, liczących 20.112 członków tylko przy 70 były zespoły maszynowe, sku-

piające 1.311 chłopów. Do chwili obecnej stosunek ten uległ zmianie, ale nie w zasadniczy sposób. Świadczy to, iż kółka rolnicze — wypuszczają z sieci „najgrubszą rybę” (a taką na wsi obecnie jest niewątpliwie zespół maszynowy).

Za słuszne uznać należy uwagi ob. Eugeniusza Strady, kierownika PZR w Łańcucie, iż przy Powiatowym Związku Kół i Organizacji Rolniczych winien być ktoś, kto mógłby „użyć” zespołom maszynowym fachowymi ws. azowkami, pomocą w prowadzeniu remontów. Nakładanie tych zadań na agronomów, których używa się obecnie do wszystkich spraw — jak dowiecnie określił ob. „od byka do indyka” — nie rozwiąże tego zagadnienia. Potrzebni są tam fachowcy od spraw mechanizacji rolnictwa.

Zbyt mało jak dotąd sprawom zespołów maszynowych poświęcają uwagę organizacje partyjne i komitety powiatowe tak PZPR jak i ZSL. Np. na plenum KP PZPR w Strzyżowie, odbyłym w lipcu — mimo, iż omawiano zagadnienie kółek rolniczych, nie mówiono o sprawach zespołów maszynowych, ograniczając się jedynie do jednego (dosłownie) ogólnikowego zdania, iż zadaniem członków partii w samorządzie chłopskim jest nie dopuszczanie, aby kółka rolnicze i zespoły były bazą dla różnego rodzaju wyzyskiwaczy.

Takie ogólnikowe traktowanie zagadnienia zespołów maszynowych nikomu nic nie daje. Referatowymi sloganami — partia nie wygra walki o klasowy charakter zespołów maszynowych i kółek rolniczych.

JÓZEF KIEŁB

WYSOWA ZDRÓJ w zapomnieniu!

POWIAT gorlicki posiada malowniczy zakątek w śródgórskiej kotlinie na północnym stoku Karpat — Wysowę. Położona jest 526 m nad poziomem morza. Osiedle to zostało założone pod koniec XV wieku przez Ormian, którzy posiadali składy węgiers

kich węgier i nazywało się wówczas Sotwiną. Piękny park posiada w obecnej chwili dużo gatunków drzew. Korzystne położenie, łagodny i zdrowy klimat (pozbawiony silnych wiatrów, mgieł) oraz zasób wód mineralnych — wszystko to spowodowało założenie tu uzdrowiska w 1850 r.

Jak wygląda Wysowa-Zdrój w chwili obecnej? Oto wypowiedź kierownika Zdroju — ob. S. Kasprzyka: Liczba korzystających z kąpieli mineralno-gazowych oraz borowinowych dochodzi do... 18 osób. Razem z uczesowicami jest tu od 100 — 200 osób. Co jest główną przyczyną tak niskiej frekwencji?

W wspomnianym parku wytryska siedem wydajnych źródeł jak: Stony, Wacław, Wanda, Karol, Józef, Bronisław i Beziemienny. Źródło pod nazwą „Stony” (szczawa alkaliczno-słono-sodowa) jest znakomitym środkiem leczniczym przy chorobach dróg oddechowych — takich, jak: nieżyt krtań, oskrzeli, chroniczna rozedma płuc, dychawka oskrzelowa i przewlekła gruźlica płuc.

Źródło „Wacław” (szczawa alkaliczno - żelazisty) ma olbrzymie zastosowanie w niedokrewnościach różnego pochodzenia, przy nerwicy wegetatywnej oraz chorobach kobiecych.

Do wód alkaliczno - żelazistych należą jeszcze źródła: Wanda, Karol i Beziemienny. Źródło „Bronisław” (szczawa alkaliczno - słono - żelazisty - starczanowa z ogromną ilością dwutlenku węgla) — unikat na ziemiach polskich, używany jest do kąpieli mineralno - gazowych.

Jak bardzo zasobne są te źródła w związki mineralne świadczą badania wód dokonane przez prof. Radziszewskiego i Trochanowskiego, a na stepsie przez prof. Marchlewskiego.

Skład oraz zdrowotność tych wód wykorzystywały urządzenia lecznicze, z których czynne były: pijalnie wód ze źródła: „Stony”, „Wacław” w stanie ogrzany, łaźienki do kąpieli mineralno - gazowych (kwasowogłowych) oraz borowinowych, inhalacje solankowe i masaże. Ściągają one kuracjuszy z całego kraju. Liczba ich dochodziła w czasie sezonu do 3.000 osób.

Pierwszą przyczyną do sprawa przepustek w strefie granicznej. Obecnie przestała już być nieaktualna. Po drugie brak remontu domów, urządzeń leczniczych, naprawy dróg, zabezpieczenia otwartych źródeł mineralnych. Powodem jest także beznadziejna komunikacja (jeden PKS na dobie).

Przejdźmy obecnie do urządzeń eksploatujących wodę mineralną, tak poszukiwaną w dniu upalne przez ludność. Prymitywny aparat do nabijania wód, obsługiwany przez 10 osób — może napisać 8.000 szt. butelek w ciągu 8 godzin. Zapyta ktoś czemu tak mało? Czyżby brak wód mineralnych? Nie. Brak kwasu węglowego którego dostawca jest Spółdzielnia Zwirowiec w Bieczu, awarie sieci elektrycznej nie usuwa Elekrownia w Gorlicach (w praktyce zaś trzeba czekać po 4 dni, aż ktoś się ra czy zjawia).

Przez usunięcie tych niedociągnięć, za co odpowiedzialne winny być odpowiednie władze, przez zatrudnienie większej ilości personelu i wprowadzenie pracy 2-3 zmianowej można będzie produkować setki tysięcy butelek z wodami mineralnymi. Zastąpić to może niedobór brandad, limoniad i piana. Bierzmy przykład z zagranicy, gdzie na każdym stole znajdują się różnorodne wody mineralne. Zapomniane źródła Wysowej czekają na odkrywcę.

inż. EMIL SAJDAK

CZAS z tym skończyć

Pan dyrektor zbyt długo na wylocie

WPROWADZONA ostatnio na łamy „Nowin Rzeszowskich” rubryka „Czas z tym skończyć” zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. Oto co w liście do redakcji (z zaznaczeniem: do rubryki „Czas z tym skończyć”) — pisze czytelnik z Jarosławia, który rego nazwisko i adres znamy są naszej redakcji: — „Człowieka nieraz cholera bierze, jak słyszy i widzi świństwa — jakie się wokół dzieją i na które nie można znaleźć rady. Jak długo jeszcze tak się będzie działo, droga Redakcjo? Czy odnowa dotarla do świadomości wszystkich rad narodowych, MO, prokuratury, sądów itd? Uważam, że jeszcze nie wszędzie. Stwierdzam, że władze i organa powołane do ścigania przestępstw w Jarosławiu — dotychczas zbyt tolerancyjnie podchodzi do spraw chulikańskich, do złodziejstw, nadużyć, spekulacji i łamania praworządności — w stosunku do ludzi szkodzących budowie socjalizmu. Nie chcę być gołosłow-

nym — posłużę się przykładem: Kto ponosi winę, że chuligan i złodziej, ob. Tomasz Wacnik, dotychczas jeszcze piastuje stanowisko dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „Targowisko” w Jarosławiu? Kto go broni od pięciu miesięcy? Przecież to są potwierdzone fakty, że Wacnik od dłuższego czasu szanował biedną wdowę Anielę Lalewicz (zamieszkałą w Jarosławiu przy ul. Trybunalskiej 5), wyłudzał od niej łapówki, a gdy ta sprzeciwiła się temu — pobijał ją do krwi. Sprawa oparła się o KP, później znalazła się w MO, w Prokuraturze Powiatowej, następnie w Prokuraturze Wojewódzkiej, Radzie Państwa i Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, lecz cóż z tego? Wacnik twierdzi, że nie ma takiego silnego, który by w jego przedsiębiorstwie miał coś do gadania. I rzeczywiście. Trzech świadków stwierdza w prokuraturze w Jarosławiu, że Wacnik brał łapówki od Lalewiczowej, a prokurator

śledztwo przeciwko Wacnikowi umorzył z... braku dowodów. Są też stwierdzone fakty, kiedy to Wacnik wymuszał od rzeźnika Edwarda H. mięso i wódka, a gdy ten mu odmówił, — Wacnik zamknął rzeźnikowi łade, aby nie mógł mięsa sprzedać. Z dniem 1. VII. br. Wacnik otrzymał zwolnienie z pracy z WZH. Jednak, o dziwo: wypowiedzenie, z niewiadomych przyczyn dotarło do Jarosławia nie ostatniego poprzedniego miesiąca, lecz dopiero 1 lipca. Czyżby i w WZH Wacnik miał swoich popłeczników? Takiego stanu rzeczy nie można tolerować dłużej! Nie można dłużej pobłażać spekulantom, złodziejom i chuliganom. Najwyższy czas, aby i na dyrektora Wacnika znalazł się sposób”. Jesteśmy takiego samego zdania i oczekujemy konkretnych decyzji. Czas bowiem skończyć z tego rodzaju praktykami Wacnika i jemu podobnych.



Czwartek 25 lipca 1957 r. Rzeszów

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 2... Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - nieczynny

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Syn hrabiego Monte Christo...

SWIT (ul. Langiewicza) - Raj kapitana...

APOLLO (ul. W. Hibnera) - Jutro będzie za późno...

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - W walce z Hitlerem...

WDK (ul. Okrzei 7) - Sinha Moca...

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Warszawska Syrena...

TYCZYN SKARB - Tata, mama, moja żona i ja

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE...

WOJEWÓDZKA PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego...

MUZEA MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE - nieczynne

RADIO Program I - na fall 1322 m

Program dnia: 8.15 11.30 15.06. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.04 15.00 19.00 21.00 23.00...

Program II na fall 367 m

Program dnia: 6.55 15.05. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 9.30 12.04 16.00 18.30 20.00 23.50...

Podręczniki szkolne w sprzedaży

Nadchodzący rok szkolny nie zaskoczy nikogo. Podręczniki szkolne sprzedawane są już od początku czerwca...

Warto wspomnieć, że wśród tegorocznych wydań wiele jest nowych opracowań. Inne natomiast podręczniki uzupełniono poprawkami...

Do tej pory rzeszowskie księgarnie rozprzedały już 50 proc. podręczników do szkół

podstawowych i średnich. Znaczący tu trzeba, że Domy Książki zaopatrują w tym roku również młodzież wiejską...

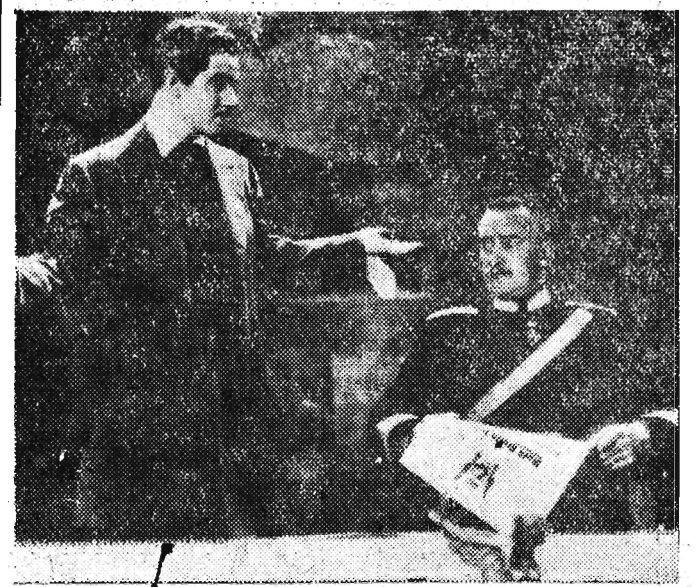
Księgarnie rzeszowskie sprzedały dotychczas największą partię podręczników do szkół podstawowych. Uczniowie z „podstawówki” są więc trochę przezorniejsi od swych starszych kolegów...

„Warszawa” za jedyne... 5 zł

Jeżeli nie poszczęściło Ci się w Wielkiej Loterii Festiwalowej i nie wygrałeś „Warszawy”, WFM-ki, telewizora itp. - nie przejmuj się tym. Powtórnie nadarza się okazja, abyś wypróbował swe szczęście...

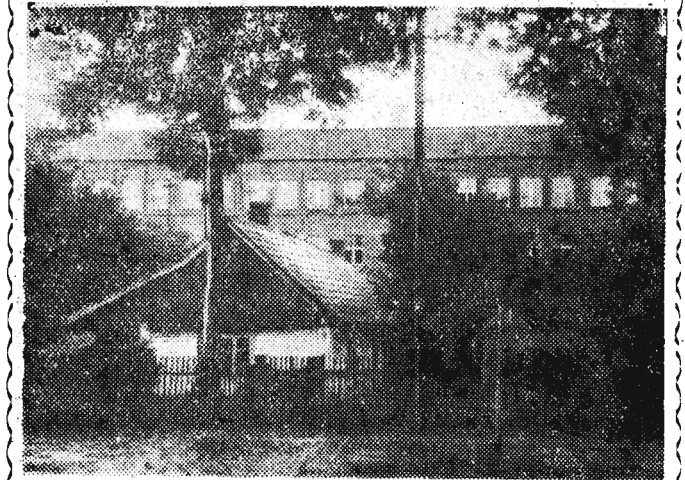
Tak więc kupując los za 5 zł, możesz wygrać „Warszawę”, motocykl, rower, telewizor, radiodiodniak, futro, skierowanie na wczasy itp. Łącznie do rozlosowania przeznaczono 2.500 cennych nagród oraz 7.500 nagród pocieszenia.

Na ekranach naszych kin



W dniu wczorajszym na ekran kina „Zorza” w Rzeszowie wszedł film produkcji amerykańskiej, zatytułowany „Syn hrabiego Monte Christo”.

Domy i... domki



Duże bloki mieszkalne zamieszkałe przez setki lokatorów i masę nadszarpniętą zębem czasu jednorodzinne domki spotkać można przy ul. Obrońców Stalingradu w Rzeszowie. Fot. - Kruczek

Miejski Wydział Zdrowia w Rzeszowie przypomina...

...mieszkańcom m. Rzeszowa, że woda wodociągu miejskiego może być używana do picia i potrzeb gospodarstwa domowego wyłącznie po przegotowaniu.

Czyżby zapomniano?

W ubiegłym roku miasto nasze bogatsze było o jedno kino... letnie. A więc najbardziej chyba odpowiednie na ten okres. Dlaczego zapomniano o nim w tym roku?

Wprawdzie teraz nieco późno „na otwieranie” tego rodzaju placówki... ale przypomnieć nie zaszkodzi, chociażby z myślą o przyszłym roku.

... a gdyby tak było 3 dni świąt?

Różnie spędzali rzeszowianie minione dwa dni świąt. Gospoście np. uganiały po sklepach, gdyż mimo całej swej przezorności nie zaopatrzyły

...przyjemnie było w zbiorniku przeciwpożarowym

Zbiornik z wodą umieszczony przy ulicy Konopnickiej w Rzeszowie służyć miał do celów przeciwpożarowych. Przynajmniej tak to sobie wyobrażali pracownicy Miejskiej Komendy Straży Pożarnej zakładając go tu.

Wkrótce rozbrzykanej dziatwy znużyła się kąpiel w wodzie. Wtedy wspólnymi siłami wyrwała drewnianą zakładkę wypuszczając nagromadzoną w zbiorniku wodę.

Rezultat tej zabawy jest taki, że cała dzielnica pozbawiona została wody na wypadek pożaru. I co tu mówić o walce społeczeństwa z ogniem, skoro rodzice z ul. Konopnickiej zupełnie nie reagują na niszczenie przez swoje dzieci urządzeń przeciwpożarowych.

się dostatecznie w sobotę w potrzebne artykuły, pieczywo, masło itp. Najgorzej było w świąteczny poniedziałek. W sklepie przy ul. Mickiewicza, gdzie pozostało jeszcze nieco pieczywa, klienci toczyli formalne boje. Nie inaczej było w młecznarniach i wszystkich otwartych w te dni placówkach handlowych.

Nasi handlowcy najwidoczniej byli zdania, że w dniu podsumowania naszego 13-letniego dorobku ludzie zapomną o tak przyziemnych sprawach jak jedzenie i po prostu nie pomyśleli o lepszym zaopatrzeniu sklepów na te dwa dni. Nie przegapili natomiast sytuacji rzeszowskie przekupki i wiejskie gospoście, które otworzyły swoje kramy... tylko, że ceny były tu nieco wyższe, niż normalnie.

„A gdyby tak było trzy dni świąt pod rząd... ech, lepiej o tym nie myśleć.” (ska)

Na ukos

Pieski zwyczaj

— Czyżby odradzał się stary rzeszowski zwyczaj?

W ubiegłą niedzielę bywający „Jutrzenki” mimo że nie grała orkiestra, a przed lokalem nie było ekscesów, nie narzekali na brak atrakcji — nie...

Orkiestrę wyręczała pieszka muzyka.

— Tak — najprawdziwszej. Wprawdzie właściciel wprowadzonego do lokalu zwierzęcia próbował uciszać pupilka, lecz zabieg jego nie zdążył się na nic. W efekcie czego pan i naprzykaszający się urzędami pies zmuszeni byli wyjść.

— Za opuszczającymi lokal starszy, oburzony jegomościem siedzący przy stoliku wyrzucił: — Psiakrew, — zwyczajem... (jaw)

Kto znalazł sukienkę?

13 bm. (w sobotę) około godz. 15 na ulicy Pawła Findera lub przy wsiadaniu do autobusu przy Placu Wolności zgubiono pakuneczek a w nim sukienkę w kolorze ciemnoniebieskim. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot (za wynagrodzeniem) do redakcji „Nowin Rzeszowskich”.



CO DZIS NA OBIAD? ZUPA ogórkowa z grzankami. BRIZOL cielecy z jajkiem, mizeria. KOMPOT mieszany (wiśnie, jabłka).

Ogłoszenia drobne

Zguby SKRZAT Alfred zgubił świadectwo dojrzałości, wydane przez Liceum Przemysłu Hutniczego w Stalowej Woli. Pg-312/3

Sprzedaż GOSPODARSTWO 56 ha z budynkami (2 domy mieszkalne), sprzedam tanio (10.000 zł ha) - powiat Gniezno. Właściciel Jan Kaiser. Poznań, Knapowskiego 17 m. 4. K-888/1

KIOSK murowany o wym. 3 x 3 m, na przedmieściu Rzeszowa pilnie sprzedam. Wiadomość: „Foto-Ewa” Gałęzowskiego 13. G-529/1

SAMOCHOÓD osobowy „Opel P4”

ogumienie nowe, stan dobry tanio sprzedam. Roman Kusza! Rak-szawa 46, K/Lahuta. G-523/1

Komplet maszyn do wytwarzania limoniad, sprzedam. Wiadomość: Warszawa - Międzyzłesie, ul. Świebodzińska 10 m. 2, koło szkoły. Eugenia Nowakowska. K-889/1

Podziękowanie

PERSONELOWI lekarskiemu i pielęgniarskiemu Szpitala Powiatowego w Jarosławiu oraz Dyr. Szkoły Pielęgniarek ob. J. Czernieckiej i wszystkim uczennicom Szkoły, za troskliwą opiekę nad moim chorym mężem, tą drogą składa serdeczne podziękowanie - Maria Ratowska. G-525/1

Pracownicy poszukiwani

50 ROBOTNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH 20 MURARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Przemysłu. Praca w akordzie. Zamiejscowi nietykalikowani otrzymują strawne 8 zł dziennie. Kwalifikowani rozładkowe w/g Uchwały P. R. Nr 391 oraz zwrot kosztów przejazdów raz w miesiącu. Noclegi i stołówka zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje P. B. T. - Przemysł. K-876/3

Tarnowskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Nierdzewnej „LAS” w Tarnowie, ul. Krakowska Nr 19 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie klatek hodowlanych dla lisów i ogrodzenia fermy z materiałów własnych lub dostarczonych. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacji zainteresowanym udziela zarząd przedsiębiorstwa. K-887/2



To nie śmietnik... tylko widoczny ślad niechlujstwa niektórych mieszkańców ulicy Firycowskiego, którzy wysypują śmieci wprost na jezdnię. Foto - Kruczek

Śladem krytyki

Na notatkę pt. „Głos spragnionego czyli... na nic urok Wisłoka” zamieszczoną 19 czerwca w naszym piśmie Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie donosi nam:

„Notatka była słuszną”. Do chwili ukazania się jej PSS, MHD, ani też Spółdzielnia Inwalidów nie prowadziły sprzedaży napoi chłodzących na przystani jakakolwiek nad Wisłokiem. W związku z tym Dział Obrót Towarowego PSS zwrócił się do KS „Resovii” o wynajęcie pomieszczenia w barakach nad Wisłokiem. Uprzedził nas jednak MHD, który uruchomił kiosk z napojami chłodzącymi.

Szczury i neony

Widocznie szczury cieszą się nie mniej niż ludzie z faktu założenia nowych neonów na skłepach przy ul. 3 Maja w Rzeszowie. Przedwczoraj wieczór te groźne szkodniki wyszły sobie w licznej gromadzie z zakamarków piekarni (obok spożywczego kiosku) i spokojnie spacerowały po oknie, podziwiając świetlną reklamę i „podchmielonych” gości opuszczających „Śródmiejska”.

Widok był dość interesujący i jedyny w swoim rodzaju. Bardziej jednak od tego widoku obchodził nas źródło (a więc piekarnia), skąd szczury wydoستاły się, by upiększać okna wystawowe i jarzące się neony na centralnej ulicy naszego miasta.

Czego jak czego, ale trutki na szczury w Rzeszowie nie brak.

Oszczędzając energię elektryczną oszczędzasz węgiel

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa”. Redaguje Kolegium. - Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). Telefon: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-00 sekretarz redakcji, wewn. 17 dział partyjny, wewn. 37 dział ekonomiczno-rolny, wewn. 80, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacyjny 13-98, dział terenowy wewnętrzny 15, dział łączności i czytelników wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa” tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, admin. strażnica wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemysł Waryńskiego 15 tel. 27-00. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro), pokój 22 tel. 499. Miłec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) - tel. 207, 104, 39, Stajowa Woja, ul. 1 Maja 24 - tel. 261. Cena prenumeraty półrocznej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł. Roczna - 120 zł. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-10